

JAKUB NIEDBALSKI
Uniwersytet Łódzki

PROCES KONSTRUOWANIA ŁADU INTERAKCJI MIĘDZY PEŁNOSPRAWNYMI A NIEPEŁNOSPRAWNYMI SPORTOWCAMI

ANALIZA ZJAWISKA Z PERSPEKTYWY TEORII SYMBOLICZNEGO INTERAKCJONIZMU

Wielu badaczy w klasycznych już dzisiaj pracach potwierdziło, że otaczająca nas rzeczywistość ma wymiar procesualny i stanowi wytwór współdziałających ze sobą jednostek (Goffman 2011; Blumer 2007; Garfinkel 2007; Strauss 1978; Berger, Luckmann 1983). Z tego względu niejednokrotnie w literaturze socjologicznej podejmowane były zagadnienia dotyczące społeczeństwa jako bytu „skonstruowanego”, a praca badaczy nierzadko miała na celu dekonstrukcję lub rekonstrukcję mechanizmów stojących za wybranymi fenomenami życia społecznego, w tym także niepełnosprawnością (Scott 1969; Finkelstein 1980; Charmaz 1983; Abberley 1987; Lane 1997). W związku z tym w tych rozważaniach również będę starał się pokazać, jak rzeczywistość społeczna jest konstruowana przez jej aktywnych aktorów. Celem przeprowadzonych badań było zatem odtworzenie procesu konstruowania definicji sytuacji i uzgadniania współpodzielanej perspektywy poznawczej, a także redefiniowania kluczowych pojęć, takich jak niepełnosprawność czy bycie sportowcem, przez osoby pełnosprawne pod wpływem doświadczeń związanych z obserwacją działań uprawiających sport osób z dysfunkcjami ciała (zob. Jakubowska 2014).

Innymi słowy, w przeprowadzonych badaniach interesował mnie proces przemian w sposobie percypowania niepełnosprawnego sportowca przez osoby pełnosprawne współuczestniczące w podstawowym działaniu, jakim było uprawianie sportu. Była to obserwacja osób niepełnosprawnych, które ze względu

Adres do korespondencji: jakub.niedbalski@gmail.com

* Artykuł powstał na podstawie badań przeprowadzonych w ramach projektu finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, SONATA 9 (nr projektu 2015/17/D/HS6/00184).

na uwarunkowania instytucjonalne mogły trenować na obiektach pełnosprawnych sportowców, w tym samym czasie, co oni, a także wspólnie z nimi wykonywać niektóre czynności (por. Gobo 2008a). W ten sposób osoby pełnosprawne były nie tylko bezpośrednimi obserwatorami działań niepełnosprawnych, ale też mogły podejmować je wspólnie z nimi, stając się tym samym ich współuczestnikami w procesie trenowania.

INSPIRACJE TEORETYCZNE

Wyjaśnienia dotyczące problematyki ładu społecznego są z reguły domeną makroteorii, których przedmiotem analizy jest całe społeczeństwo (Parsons 1972; Merton 1982; Ossowski 1983; Durkheim 1999). Jednocześnie zupełnie odmienne spojrzenie na jego reprodukcję, zachodzącą w trakcie bezpośrednich interakcji pomiędzy członkami tego społeczeństwa, odnajduje się w pracach interakcjonistów symbolicznych. Źródło ładu widzą oni w procesualnie konstruowanych i stale na bieżąco negocjowanych relacjach między partnerami interakcji (Blumer 2007; Mead 1975; Strauss 1978). Rzecznicy tej orientacji nie negują przy tym zupełnie znaczenia kategorii strukturalnych, ale traktują je jako zasób rozumowań potocznych, którymi aktywnie operuje jaźń (Piotrowski 1998). Z punktu widzenia interakcjonizmu symbolicznego porządek interakcji polega na wynegocjowaniu i wspólnym z innymi zdefiniowaniu sytuacji (Strauss 1993). Przy czym elementy sytuacji nigdy nie są w pełni dookreślone, a wydarzenia i przedmioty nie pojawiają się w konfiguracjach czy sekwencjach w takim stopniu zestandaryzowanych, aby działający podmiot mógł na nie bezrefleksyjnie nałożyć wpojone mu przez kulturę znaczenia (Piotrowski 1998, s. 19–20). Ludzie zaś nie reagują bezpośrednio na otaczający ich świat, lecz przypisują znaczenia aspektom swego środowiska, a następnie oddziałują na nie w świetle tak przypisanego znaczenia. Znaczenia, które organizują działania jednostek, w ujęciu interakcjonizmu symbolicznego są ich najistotniejszym elementem, natomiast sam akt ich przypisywania jest w społecznym kontekście procesem definiowania sytuacji (Piotrowski 1982, s. 32). Zdaniem interakcjonistów, jedynie dzięki zdolności ludzi do definiowania sytuacji, a w szczególności do postrzegania siebie samych jako obiektów, możliwe staje się istnienie i trwanie względnie stałych wzorów interakcji (por. Denzin 1990, s. 56). Człowiek intersubiektywną łączność poznawczą zyskuje z innymi dzięki zaistnieniu uniwersalnej i zasadniczo takiej samej dla wszystkich sfery odniesień symbolicznych, zobiektywizowanych w kategoriach języka (Mead 1975). Dlatego też interakcjonści symboliczni kładą nacisk na zdolność jednostek do tworzenia symboli i posługiwania się nimi w celu wzajemnego komunikowania się. „Ustalenie sensu wypowiedzi odbywa się w procesie negocjacji, mającym na celu wykazanie, które ze znaczeń (wypowiedzi językowych, norm, reguł) stanowiących wspólny zasób grupy pozwala osiągnąć plan (współ)działania (lub rozumienie) najlepiej nadający się do rozwiązania pragmatycznych zadań związanych z ak-

tualną interakcją” (Piotrowski 1998, s. 14). Samo zaś pojęcie negocjacji w socjologii interpretatywnej odnosi się do procesu uzgadniania znaczeń wnoszonych przez partnerów interakcji ze zróżnicowanych, zakorzenionych biograficznie perspektyw poznawczych i pragmatycznych. Negocjacje towarzyszą wszelkim relacjom społecznym i występują na gruncie określonych uwarunkowań strukturalnych, które określają podstawowe „parametry” czy wzory interakcji. Zdaniem Anselma Straussa (1993, s. 249) natura porządku negocjowanego zasadza się „[...] czy to jawnie czy w sposób domniemany, na sukcesywnym włączaniu w już istniejący korpus ustaleń, porozumień, paktów czy umów, skanalizowanych pod postacią reguł i praktyk organizacyjnych, kolejnych składników ludzkich doświadczeń” (zob. Manterys 2008, s. 67).

Interkacjonizm symboliczny — według Aleksandra Manterysa (2008, s. 78) — przerzuca mosty między procesem i strukturą, interakcją i kulturą, negocjacją i przymusem czy pochodzeniem od poziomu mikro do mezo i makro. Interakcja i kultura, zazwyczaj traktowane jako składniki całkiem rozbieżnych analiz, stają się tutaj elementami tego samego porządku społecznego (Denzin 2000, s. 247). Zdaniem zwolenników orientacji interpretatywnej, elementy działania związane z kulturą i strukturą społeczną, czy oczekiwania względem statusów i ról społecznych, nie mogą funkcjonować jako czynniki determinujące przebieg konkretnego aktu działania. Dopiero dzięki podjętej refleksji nabierają one sensu dla działającego podmiotu. Ład, którego jednostki doświadczają normatywnie, poprzez oczekiwania wobec reguł i norm, jest ustanawiany w efekcie procesów tożsamościowych. Te zaś dotyczą „indywidualnego doświadczenia, pracy nad sobą, którą wykonujemy poprzez dialog z samym sobą” (Konecki 2010, s. 331).

W socjologii pozytywistycznej zakłada się, że dzięki internalizacji wzoru kulturowego wzajemne role są znane partnerom interakcji i nieproblematicznie przez nich rozpoznawalne. Proces identyfikacji roli odbywa się zatem w sposób niejako automatyczny, pozbawiony refleksyjnych podstaw (Piotrowski 1998, s. 18). Dla przedstawicieli nurtu interpretatywnego posługiwanie się regułą i normą nie prowadzi do zaniku refleksyjności podmiotu działania. Samo zaś działanie wskutek procesu uspołecznienia (socjalizacji) nie staje się wyłącznie reaktywne, ponieważ ustalenie zgodności poznawczej nie jest aktem jednorazowym, który mógłby niezmiennie odtwarzać się w ustalonych strukturach. Nie neguje się tutaj tego, że jednostka wnosi w interakcję społecznie ukształtowane nastawienia oraz podzielane wyobrażenia i postawy. Jednak w zależności od kontekstu posługuje się zmiennymi wyobrażeniami na temat rzeczywistości (w tym także własnej tożsamości), dostosowując projekty działań do wymogów danej sytuacji (Strauss 1969, s. 91).

Opisane sposoby zarówno uzgadniania działań, jaki i postrzegania otaczającej nas rzeczywistości spotykamy we wszystkich kontekstach czy wymiarach życia społecznego. Ich przykładem może być również niepełnosprawność rozumiana jako zjawisko biologiczne, psychofizyczne oraz medyczne, a także jako

konceptualny produkt wytwarzany w codziennych interakcjach między aktorami społecznymi (Oliver 1990, 2009). Tym samym niepełnosprawność można określić mianem zjawiska społecznego, co zgodne jest z poglądem, według którego cechy przypisywane jednostkom mającym fizyczne ułomności są wyznaczone pod wpływem uwarunkowań kulturowych (por. Sacks 1972). Innymi słowy to, co niepełnosprawni mogą robić, a czego nie, zależy zarówno od ich własnych cech, jak i zewnętrznych uwarunkowań społecznych (Gąciarz 2014, s. 28). Taka „umowność” pojęcia niepełnosprawności, a jednocześnie jego rozpatrywanie w zestawieniu z kategorią jednostki „o ponadprzeciętnych zdolnościach fizycznych”, reprezentowanej przez sportowców wyczynowych, pokazuje w sposób niezwykle jaskrawy, jak płynny, a zarazem emergentny jest świat ludzi, w którym rzeczywistość ma charakter negocjowalny i uzgadniany w toku codziennych interakcji, a pojęcia, jakimi posługują się ludzie, są — używając języka teorii ugruntowanej — raczej uczulające niż konkretne i mające wyraźnie zarysowane zakresy znaczeniowe (zob. Denzin 1990, s. 55).

Poniższe rozważania oparte są na danych dotyczących osób niepełnosprawnych zaangażowanych w uprawianie sportu. Kontekstem tych działań były kluby sportowe, które w zasadzie przeznaczono dla ludzi pełnosprawnych, a osoby niepełnosprawne znalazły się w nich w wyniku określonych przekształceń systemowych. Dlatego osoby te musiały przejść proces włączania do danej instytucji, który *de facto* oznaczał wynegocjowanie określonej definicji sytuacji uzgadnianej wspólnie z pełnosprawnymi członkami środowiska skupionego w danym klubie sportowym.

METODOLOGICZNE PODSTAWY BADAŃ

Badanie stanowiące podstawę prezentowanych analiz zostało przeprowadzone dzięki połączeniu trzech różnych, ale komplementarnych podejść — etnometodologii, etnografii i metodologii teorii ugruntowanej (zob. Domecka, Mrozowicki 2008, s. 139). Pierwsze podejście ma charakter orientacji fenomenologicznej i było użyteczne przy rozpatrywaniu uprawiania sportu przez osoby niepełnosprawne jako procesu i jako instytucjonalnego konstruktów, a także jako dziejącego się ciągle zjawiska (Garfinkel 2007). Etnometodologia proponuje zatem logikę odkrywania i dystansu, mając na celu rozpatrywanie w nowym świetle zarówno niepełnej sprawności jednostki, jak i jej aktywności fizycznej. Etnografia z kolei była źródłem metod najlepiej dopasowanych do zbierania danych, umożliwiających gromadzenie bogatych w szczegóły informacji, które są niezapośredniczone przez interpretacje uczestników (Gobo 2008b; Gilbert, Mulkay 1983; Heritage 1984, s. 236). Metodologia teorii ugruntowanej (w wersji Straussa i Corbin; 1990) dostarczyła rygoru proceduralnego podczas zbierania i analizowania danych. Z uwagi na zarysowane inspiracje teoretyczne w badaniach odwołałem się do subiektywnej perspektywy badanych, czyniąc ich własny punkt widzenia podstawą konstruowania uogólnień teoretycznych.

Przedstawione tu badanie etnograficzne zostało przeprowadzone w organizacjach sportowych (klubach), w których wspólnie z pełnosprawnymi zawodnikami ćwiczyły osoby niepełnosprawne. Przedmiotem badań są praktyki, zasoby i bariery pochodzące z bezpośredniego otoczenia badanych osób, występujące w klubach sportowych, odpowiedzialne za proces konstruowania znaczenia niepełnosprawności w kontekście uprawiania sportu.

Podjąłem próbę uchwycenia zarówno refleksyjnego charakteru działających ludzi w procesie indywidualnego rozwoju, jak i wymiaru grupowych, ponadjednostkowych relacji i oddziaływań, a wszystko to przy uwzględnieniu procesualności i zarazem sytuacyjnego ugruntowania każdej symbolicznej interakcji (Denzin 1972). Spełnienie takich wymogów powoduje, że metodologia musiała zostać dobrana według kryterium funkcjonalności i potencjału przy określonych założeniach ontologicznych i epistemologicznych. W związku z tym, aby przeprowadzić tak zaprojektowane badanie, użyłem teoretycznych i metodologicznych narzędzi metodologii teorii ugruntowanej (Glaser, Strauss 2009; Glaser 1978; Konecki 2000). Moim zamiarem było bowiem zaobserwowanie organizacyjnych praktyk instytucji sportowej (klubu), które w sposób symboliczny przekształcały osobę niepełnosprawną w sportowca z niepełnosprawnością. Wykorzystałem wywiady przeprowadzone z osobami pełnosprawnymi uprawiającymi sport wspólnie z osobą niepełnosprawną (Glaser, Strauss 2009; Charmaz 1994, s. 74), a także obserwacje przeprowadzone w środowisku sportowym¹.

Opisane techniki wybrałem dlatego że, po pierwsze, odpowiadają one przyjętym założeniom ontologicznym (doświadczenia ludzkie, interpretacje, wiedza, oceny, interakcje uznaje się za znaczące właściwości rzeczywistości społecznej) i epistemologicznym (prawomocnym sposobem generowania danych na podstawie tych założeń ontologicznych są interakcja, rozmowa z ludźmi, słuchanie opowieści i uzyskanie dostępu do wiedzy, ocen, wrażeń jednostek). Po drugie, uzyskane dane mają dzięki temu charakter całościowy i pogłębiony, gdyż — jak twierdzą Herbert Rubin i Irene Rubin (1997, s. 205) — „badania jakościowe stosuje się w odniesieniu do zagadnień wymagających głębszego zrozumienia, któremu najlepiej służą szczegółowe przykłady i rozbudowana narracja”.

WYNIKI BADAŃ

Przeprowadzone analizy pozwoliły na wskazanie mechanizmów rekonstruowania kluczowych definicji sytuacji oraz pojęć używanych w społecznej przestrzeni klubu sportowego. Wyniki badań pokazują, że mają one niezwykle płynny i elastyczny charakter, podlegając grupowym negocjacjom i ustaleniom opar-

¹ W chwili opracowywania tego tekstu materiały empiryczne to odpowiednio: 79 wywiadów pogłębionych i 35 zapisów obserwacji.

tym na wewnątrzorganizacyjnych uwarunkowaniach. Przedstawię tu charakterystykę procesu uzgadniania znaczeń nadawanych takim pojęciom jak: pełnosprawność i niepełnosprawność, które współtworzą podstawy konstrukcyjne ładu interakcyjnego istniejącego (a dokładniej tworzącego się i odtwarzającego) pomiędzy przedstawicielami klubu sportowego.

Dysonans poznawczy i „kryzys” interpretacyjny

W opisywanym procesie istotne jest przede wszystkim to, że w większości badanych przypadków pełnosprawni członkowie klubu sportowego nie dysponowali odpowiednią wiedzą ani nie mieli wcześniejszego doświadczenia ugruntowanego w bezpośrednich kontaktach z osobami niepełnosprawnymi. Posiadane przez nich informacje przeważnie ograniczały się do powielanych społecznie stereotypów, które ludzi z różnego rodzaju dysfunkcjami sprowadzały do roli jednostek biernych, niesamodzielnych i często w różnym stopniu zależnych od innych. Opierały się one zatem na zazwyczaj niezweryfikowanych osobiście schematach poznawczych, które w istocie nierzadko stanowiły wytwór częstej w społeczeństwie ignorancji w zakresie zagadnień związanych z problematyką niepełnosprawności.

Szczerze ci powiem, że ja się po prostu nigdy nie interesowałem osobami niepełnosprawnymi, ani nie miałem jakiegoś bezpośredniego kontaktu z taką osobą. To znaczy, gdzieś tam na ulicy czasem się kogoś zobaczyło, czy kogoś w telewizji. Gdzieś tam człowiek słyszał to czy tamto, ale nic właściwie poza tym. Dlatego dużo powiedzieć o takich osobach nie mogłem i chyba nadal też nie mogę, bo chociaż sporo się już nauczyłem, to dopiero teraz mam świadomość jak mało wcześniej o nich wiedziałem i tak naprawdę nadal nie wiem (śmiech — przyp. J.N.) [fragment wypowiedzi pełnosprawnego sportowca].

Pojawienie się w bezpośrednim otoczeniu osoby niepełnosprawnej nierzadko było sytuacją stanowiącą duże wyzwanie, zarówno interakcyjne, jak i interpretacyjne, polegające na zestawieniu bieżących doświadczeń z dotychczasową wiedzą. Okazywały się one niespójne, co prowadziło do pojawienia się dysonansu poznawczego. Co więcej, pogłębiał się on w miarę jak osoba niepełnosprawna zaczynała wchodzić w rolę sportowca, a więc kogoś kojarzonego z ponadprzeciętnymi zdolnościami fizycznymi, co dla wielu spośród badanych członków klubu sportowego było niejako „zarezerwowane” dla ludzi pełnosprawnych. Pogłębiający się w związku z tym rozdzźwięk między rzeczywistością a żywionymi do tej pory przekonaniami rodził poczucie niezrozumienia, czasem nawet lęku wynikającego z pojawienia się konieczności zestawienia ze sobą dwóch przeciwstawnych i w percepcji badanych osób wykluczających się zjawisk: dysfunkcjonalności organizmu ludzkiego (utożsamianego z niepełnosprawnością) oraz fizycznej, ponadprzeciętnej sprawności (przypisywanej sportowcom) (Niedbalski, bez daty).

Przyznam się, że początkowo to było dla mnie dziwne, takie nawet trochę nierealne, że ktoś niepełnosprawny może być w naszym środowisku, tak zupełnie bezpośrednio, bo jakoś wydało mi się, że nasze światy się po prostu nie przenikają. Jasne, słyszało się o takich czy innych niepełnosprawnych sportowcach, ale to raczej tak w mediach, a nie w życiu, bo nigdy wcześniej nie spotkałem takiej osoby [...] może też się tym po prostu wcześniej nie interesowałem [fragment wypowiedzi pełnosprawnego sportowca].

Pełnosprawni członkowie klubu musieli zatem nie tylko podjąć pracę nad kontaktem² z nowo przybyłymi niepełnosprawnymi, ale także stanęli przed koniecznością zrozumienia, a wcześniej wypracowania i zredefiniowania znaczenia pojęcia niepełnosprawności. Przy czym rekonstrukcje te nie były wyłącznie powierzchowne, ale przeważnie dotyczyły głęboko zakorzenionych poglądów na temat zjawiska niepełnosprawności. Była to więc przemiana na poziomie percepcji, która dokonywała się poprzez zaburzenie dotychczasowego, ugruntowanego światopoglądu, konstruowanego w zwykłych sytuacjach życia codziennego.

Reorganizacja perspektywy poznawczej

Pojawienie się niepełnosprawnego sportowca stanowiło punkt zwrotny w procesie rekonstrukcji instytucjonalnego porządku konstytuowanego w ramach klubu sportowego i oznaczało dokonanie swego rodzaju korygowania sposobu, w jaki poszczególne osoby dotychczas postrzegały istotę niepełnosprawności. Stereotypowe wyobrażenia powoli ustępowały wiedzy budowanej w bezpośrednim doświadczeniu, w interakcjach z osobami niepełnosprawnymi. W ten sposób dochodziło do przełamywania utartych schematów, co pozwalało wyjaśnić przemiany dokonujące się w zakresie zarówno nabywania członkostwa w grupie, jak i towarzyszącego temu procesowi redefiniowania pojęcia niepełnosprawności (Niedbalski, bez daty).

No tak to było, że my, że ja, bo może będę za siebie mówił (śmiej — przyp. J.N.), że mi było trochę dziwnie na początku, jak widziałem obok mnie trenujących niepełnosprawnych. Człowiek się nie mógł odnaleźć w tej sytuacji, bo ja tu sobie biegam, czy skaczę, a tu obok mnie ktoś bez nogi czy ręki i robi to samo, co ja. No to było naprawdę takie kosmiczne. Więc niby coś tam robiłem, ale kątem oka i tak się gapilem, co oni robią. I tak to przez jakiś czas trwało, aż w którymś momencie po prostu stało się normalne i już nie wzbudzało takich emocji i takiego zainteresowania [fragment wypowiedzi pełnosprawnego sportowca].

Pełnosprawni członkowie klubu sportowego (re)formułowali swoją koncepcję niepełnosprawności przez organizacyjne praktyki i rytuały odgrywane w odniesieniu do osoby niepełnosprawnej. Odnosiły się one przede wszystkim do różnych czynności podejmowanych w związku z grą w towarzystwie osoby

² Rozstrzelonym drukiem oznaczono w tekście wygenerowane w toku analizy danych kategorie analityczne.

niepełnosprawnej, co polegało na wspólnym uczestnictwie w treningach, ale także na podzieleniu różnych obszarów przestrzeni należących do klubu, takich jak sala gimnastyczna siłowania, czy bardziej intymnych, a więc szatnia oraz prysznic. Dwa ostatnie miejsca można określić jako szczególnie znaczące z perspektywy kształtowania się relacji interpersonalnych oraz reorganizacji perspektywy poznawczej. W istocie bowiem zachodzące w ich toku interakcje między osobami niepełnosprawnymi a ich pełnosprawnymi kolegami z klubu stanowiły spore wyzwanie dla tych drugich, wymagały bowiem od nich przedsięwzięcia odpowiednich technik interakcyjnych w stosunku do osoby niepełnosprawnej, także do siebie nawzajem. Obrazowo oddają to słowa jednego z moich rozmówców:

No nie było łatwo, zwłaszcza tak, gdy trzeba było jakoś tak zagadać, bo nie bardzo wiedzieliśmy jak to zrobić, ale największy problem to mieliśmy, to znaczy ja miałem, ale wiem, że inni chłopaki też nie mieli z tym prosto, żeby jakoś się odpowiednio zachować no na przykład w sytuacji w której być może Arek [imię zmienione — przyp. J.N.], potrzebowałby jakieś pomocy, albo co. No pamiętam, jak było dziwnie w szatni, no to było chyba najtrudniejsze, no, bo nie wiesz jak się zachować, tak żeby też nie wyszło jakoś idiotycznie, a jednocześnie jesteś trochę ciekawy, jak taka osoba wygląda, jak sobie radzi no i w ogóle tak jakoś dziwnie było wtedy [fragment wypowiedzi pełnosprawnego sportowca].

Istotnym czynnikiem mającym wpływ na przemiany w percepcji członków klubu były nie tylko określone okoliczności, ale także czas spędzony w obecności osoby niepełnosprawnej oraz wiedza kumulowana wraz z kolejnymi doświadczeniami płynącymi z takich interakcji. Jeśli zaś weźmie się pod uwagę częstotliwość oraz długotrwałość kontaktów pełnosprawnych członków klubu z osobami niepełnosprawnymi, to można zauważyć, że w miarę upływu czasu oraz intensyfikacji relacji interpersonalnych mamy do czynienia ze stopniowym neutralizowaniem wcześniejszych obaw oraz poczucia niepewności co do kontaktów z osobami niepełnosprawnymi, a w skrajnych przypadkach nawet żywionych wobec nich uprzedzeń. Początkowo etap ten miał formę „taktownego niezauważania” (Goffman 2006) i stanowił swoistą fazę przejściową (liminalną), podczas której pełnosprawni przedstawiciele klubu stopniowo oswajali się z niepełnosprawnością. Przy czym owa cecha nadal stanowiła dla nich tę własność jednostki, przez której pryzmat była ona oceniana i definiowana. Dysfunkcja fizyczna osoby niepełnosprawnej nie stanowiła już dla większości członków klubu wyzwania interpretacyjnego, nadal jednak dominowała przy jej opisie, w istocie będąc podstawą nadawanej jednostce tożsamości. Innymi słowy, niepełnosprawność przestawała być tabu, czy też swoistą enigmą i czymś, co dyskredytowało daną osobę, czyniąc z niej w świadomości wielu pełnosprawnych sportowców człowieka niezdolnego do aktywności fizycznej. Przeciwnie — w oczach przedstawicieli klubu osoba taka zdobywała pełne prawo, by cieszyć się statusem sportowca, jednak w dalszym ciągu postrzeganego przez pryzmat niepełnosprawności.

Wiesz, to nie przyszło tak od razu, ale po pewnym czasie jakoś tak się już oswoiliśmy z widokiem Arka, że nie dziwił nas, nie wzbudzał naszej ciekawości. Po prostu wpisał się tak jakoś w ten nasz codzienny krajobraz. I jako osoba niepełnosprawna był częścią naszego życia, choć z drugiej strony trudno było tak zupełnie zapomnieć, że to osoba niepełnosprawna [fragment wypowiedzi niepełnosprawnego sportowca].

W ten sposób kończył się pewien etap w kształtowaniu stosunków między osobami niepełnosprawnymi a ich pełnosprawnymi kolegami, polegający z jednej strony na wypracowaniu swoistego modelu interakcyjnego, opartego na powolnym konstytuowaniu się relacji istniejących między opisywanymi aktorami społecznymi jako równorzędnymi podmiotami w ramach klubu sportowego, z drugiej zaś strony — na operowaniu pojęciem niepełnosprawności pozbawionym pejoratywnych konotacji.

Rola przewodników zmian

W opisywanym procesie ważną rolę odgrywali organizacyjni przewodnicy, wśród których najważniejszym był trener. Wykorzystując swoją uprzywilejowaną pozycję w strukturze organizacyjnej klubu, wpływał on na kształtowanie się relacji interpersonalnych pomiędzy wszystkimi jego członkami, ale też pełnił rolę osoby objaśniającej poszczególne wydarzenia, a także podającej ich interpretację. Jak podkreśla Harlan Lane (1997, s. 155–156): „[...] każdy profesjonalista (np. lekarz, terapeuta) ma swoją wizję danego zjawiska, która wpływa na jego konstrukcję”. Podobnie trener — starał się swoim działaniem oraz przykładem pokazać, jak należy postępować względem osoby niepełnosprawnej.

Jak pamiętam, to my [pełnosprawni członkowie klubu sportowego — przyp. J.N.] to na początku mieliśmy spore trudności, jak właściwie zachować się wobec osoby niepełnosprawnej. Większość z nas nie miała wcześniej takich doświadczeń, zwłaszcza w tak bliskich i bezpośrednich relacjach. I to nas też onieśmiało i tworzyło taką, nazwijmy to niekomfortową sytuację. Dlatego uważam, że to, co wtedy robił trener było bardzo ważne. On po prostu pokazywał nam swoim przykładem, jak się do tego zabrać. Nie było jakichś tam pogadań czy pouczania, on po prostu robił swoje, bez względu na to, czy dotyczyło to osoby pełnosprawnej czy niepełnosprawnej. Robił to tak, jakby „nie widział” pomiędzy nami różnicy. I to, chociaż początkowo może nas trochę dziwiło, to teraz, z perspektywy czasu wiem, że było nam potrzebne, bo powodowało, że mieliśmy mniejsze opory, żeby tak samo postępować. A to w gruncie rzeczy chodziło [fragment wypowiedzi pełnosprawnego sportowca].

Trenerzy starali się zatem tak kształtować relacje między sobą a osobami niepełnosprawnymi, aby pełnosprawni członkowie klubu mogli łatwiej oswoić się z nową sytuacją. Jednocześnie podejmowali też starania mające na celu stworzenie odpowiednich warunków do lepszej i szybszej adaptacji niepełnosprawnych. Dlatego do opisu relacji łączących osobę niepełnosprawną uprawiającą sport i tę, która stanowiła dla niej swoisty drogowskaz ukierunkowujący ją na pożądane działanie, można zastosować wprowadzone przez Ansel-

ma Straussa (1996, s. 94) pojęcie trenowania (*coaching*). Relacja taka zachodzi przeważnie między osobami, które charakteryzują się określonymi cechami, ważnymi z punktu widzenia danej sytuacji. Uczeń, przechodząc kolejne etapy, potrzebuje przewodnictwa. Nie chodzi tylko o konwencjonalny sens nauczania pewnych umiejętności, ale również o to, że w czasie poruszania się „trenowanego” w określonej przestrzeni społecznej zachodzą istotne procesy, które wymagają stosowanego wytłumaczenia, w czym kluczową rolę odgrywa trener. Kwestie te opisują również Pierre Bourdieu i Loïc Wacquant (2001, s. 220): „nauczanie zawodu, rzemiosła, fachu, [...] wymaga pedagogii trochę innej niż ta, która przystoi nauczaniu wiedzy [...]. Wiele sposobów myślenia i działania, i to często tych najbardziej żywotnych, jest przekazywanych w formie praktycznej, w przekazie całościowym i dzięki praktykom opartym na bezpośrednim kontakcie między nauczającym i uczącym się”. Przy czym autorzy ci nacisk kładą na charakterystykę procesu „nauczania”, Strauss natomiast odnosi się do przemian tożsamościowych, jakie stają się udziałem samego „ucznia”. W opisywanych tutaj relacjach trenera i osoby niepełnosprawnej chodziło zatem o stworzenie takich warunków, które mogłyby wzmocnić przekonanie osoby niepełnosprawnej, co do jej wartości jako pełnoprawnego sportowca i dać jej w ten sposób dodatkową motywację do działania. Dobrze oddaje to poniższy fragment wypowiedzi:

Aleks był naszym trenerem jak pamiętam. Chyba od zawsze tak było, z tego, co słyszałem od innych. I kiedy ja przyszedłem to on tak się mną zainteresował, pokazał jak i co trzeba, jakie są zasady i w ogóle tak się no interesował właśnie. Tak się czułem pewniej jak on był i jak mówił, co trzeba robić. Inni z resztą też go słuchali, bo on ma dużą wiedzę, on grał kiedyś naprawdę profesjonalnie [fragment wypowiedzi niepełnosprawnego sportowca].

Warto podkreślić, że rodzaj języka oraz charakter relacji łączących trenera z osobą niepełnosprawną bardzo silnie rzutowały na jej postrzeganie przez pozostałych członków klubu. Do pewnego stopnia naśladując zachowania trenera, zaczęli oni mniej lub bardziej świadomie przyjmować określoną definicję sytuacji wraz z towarzyszącym jej językiem. W ten sposób stopniowo dochodziło do akceptacji osoby niepełnosprawnej i jej obecności w danym środowisku, czego bezpośrednim objawem była tak zwana *naturalizacja wspólnej gry i treningu*, koncentrowanie uwagi na osobie niepełnosprawnej i jej dysfunkcjach przenosiło się na wykonywane przez nią czynności sportowe.

Nie było to takie oczywiste, żeby tak po prostu traktować Bartka, bo on jako osoba niepełnosprawna, to wydawało się mi i nam wszystkim chyba, że jest, jakby to powiedzieć, inny w tym znaczeniu, że wymaga czegoś innego i że trzeba go traktować tak bardziej pobłażliwie, więcej mu darować, dawać takie fory, bo tak to ja widziałem. Ale potem okazało się, że to nie o to chodzi i jak się lepiej poznaliśmy, to stało się jasne, że on [Arek — przyp. J.N.] jest taki jak my, kiedy gra i trzeba go traktować tak samo, bo to właśnie jest w porządku, a nie kiedy jest na pozycji uprzywilejowanej, bo on sam tego nie chce i nie lubi [fragment wypowiedzi pełnosprawnego sportowca].

Innymi słowy, proces ten polegał na sukcesywnym zaprzestawianiu negatywnego etykietowania danej osoby. Trener przez swoje działania starał się stwarzać warunki wspomagające jej postrzeganie przez pryzmat posiadanych przez nią zdolności, umiejętności i doświadczenia w uprawianiu sportu, a nie dysfunkcji ciała. Bezpośrednim tego objawem było r ó w n e t r a k t o w a n i e, a więc stawianie takich samych wymagań przed osobą pełnosprawną i niepełnosprawną (jednak z uwzględnieniem jej osobistych możliwości wynikających z dysfunkcji), a także jej nieoszczędzanie, a więc poddawanie takim samym rygorom jak sportowców pełnosprawnych, minimalizując znaczenie niepełnej sprawności w takim stopniu, w jakim to było możliwe w danym przypadku.

Uzgadnianie definicji sytuacji

W opisywany proces wkomponowane jest także redefiniowanie znaczeń i nowa operacjonalizacji starych pojęć. Doświadczenia nabywane w klubie wpływały bowiem na zmianę sposobu postrzegania niepełnosprawności i osoby nią dotkniętej. Równocześnie z redefiniowaniem pojęcia niepełnosprawności w świadomości osób tworzących środowisko klubu sportowego następował proces rekonstruowania pojęcia pełnosprawności. Ta ostatnia kategoria stawiała się zresztą kryterium odróżniającym „nienormalność” (czy inaczej rzecz ujmując: nienormatywność) od tego, co za „normalność” było uważane. Z upływem czasu i kumulowaniem przez poszczególne osoby pełnosprawne kolejnych doświadczeń obie te kategorie w coraz większym stopniu brane były w nawias, co oznacza, że zacierała się, przynajmniej w pewnym zakresie, granica między tym, co „normalne”, a tym, co „nienormalne”. Oba pojęcia przestawały być dychotomicznie istniejącym tandemem, o stałym i skonkretyzowanym zakresie znaczeniowym, a zaczynały funkcjonować raczej jako pojęcia uczulające, o sytuacyjnym i zmiennym znaczeniu.

Powiem w ten sposób, ja wcześniej doświadczeń z osobami niepełnosprawnymi nie miałem. Dlatego wszystko, co ich dotyczyło było dla mnie „inne” od tego co znałem. Może zabrzmiało to brutalnie, ale ktoś, kto był niepełnosprawny, kojarzył mi się z nie do końca „normalnym”, w znaczeniu „zwykłym”. Po prostu świat dla mnie był w tej materii dość oczywisty, są pełnosprawni, których widziałem jako właśnie „zwyčajnych” i niepełnosprawni, czyli „inni”. [...] I ten mój, jak się okazało, naiwny świeatek został, w wyniku tego, co tutaj zobaczyłem, mocno zachwiany. Dlatego myślę, że wcześniej byłem po prostu niedouczoneym naiwniakiem, a teraz mam większą świadomość tego, jak po prostu jest na prawdę [fragment wypowiedzi pełnosprawnego sportowca].

Pochodzący spoza klubu sportowego obraz normy społecznej zostaje skonceptualizowany w nowy sposób. Innymi słowy, początkowe odwzorowanie społecznej kalki stopniowo zostaje zastępowane przez rekonstruowane na nowo pojęcie normy i normalności wytwarzane w ramach środowiska sportowego. Niepełnosprawność nabiera zatem innego charakteru, zostaje zrekonstruowana na bazie aktualnego doświadczenia.

Jednocześnie warto podkreślić, że zazwyczaj osoba pełnosprawna wchodząca w skład klubu sportowego początkowo miała w miarę jednolity, choć zazwyczaj uproszczony i bazujący na stereotypach, obraz osoby niepełnosprawnej. Dopiero z upływem czasu spędzonego z osobami niepełnosprawnymi pojęcie niepełnej sprawności rozmywało się i stawało niejednolite definicyjnie. Okazuje się zatem, że to właśnie wzrost wiedzy i doświadczenia, a w związku z tym przyswajanie określonych wzorców interpretacyjnych sprawiało, że pojęcie niepełnosprawności przechodziło transformację z poziomu stereotypowej konkretyzacji do poziomu uczulającego uogólnienia. W wyniku rekonstrukcji pojęcia niepełnosprawności członkowie klubu posługiwali się nie tyle jedną skonkretyzowaną definicją, ile różnymi jej wariantami, w istocie będącymi pochodną charakteru i rodzaju relacji z osobą niepełnosprawną. Innymi słowy, czynnikami interweniującymi w tym procesie były: intensywność oraz częstotliwość kontaktów z daną osobą, a także wcześniejsze doświadczenia z udziałem innych niepełnosprawnych.

Tak z perspektywy czasu to myślę sobie, że chociaż więcej wiem o osobach niepełnosprawnych, ba nawet mam wśród nich dobrych znajomych, to paradoksalnie wcale nie jestem przekonany, czy bardziej je rozumiem. To znaczy wiem więcej, to na pewno, ale mam wrażenie, że niepełnosprawność jest sprawą znacznie bardziej indywidualną, osobistą i tak na nią patrzę, a nie tak jak kiedyś, jako coś, co po prostu jest i dotyczy jakiejś abstrakcyjnej grupy osób [fragment wypowiedzi pełnosprawnego sportowca].

Ostatecznie więc przejawem przemian dokonujących się na poziomie percepcji, widocznym w bezpośrednich interakcjach między pełnosprawnymi członkami klubu a osobą niepełnosprawną, jest tak zwane niezauważanie, a więc mniej lub bardziej świadome niedostrzeżenie przede wszystkim dysfunkcji ciała danej osoby, a postrzeżenie jej głównie w roli sportowca. W ten sposób dokonuje się swoista konwersja sposobu percypowania owej osoby, co oznacza symboliczne zakończenie procesu jej włączania, opartego na zasadach partnerstwa, w struktury klubu sportowego i grupy tworzącej jej środowisko.

WNIOSKI

Opisany tu został proces, w toku którego „bycie osobą z dysfunkcjami ciała” jest powoli i rutynowo rekonstruowane podczas interakcji pomiędzy członkami instytucji sportowej. Innymi słowy, badanie ukazało zestaw praktyk organizacyjnych dotyczących sposobu i charakteru uzgadniania podstawowych definicji sytuacji, które w sposób symboliczny „przekształcały” osobę niepełnosprawną w sportowca z niepełnosprawnością. Niepełnosprawność jako rezultat tych praktyk była związana ze zdarzeniami oraz działaniami, które nie są inherentne dla niepełnosprawności, postrzeganej w sposób stereotypowy, wspierany przez dość jeszcze powszechne w naszym społeczeństwie uprzedzenia (Nowak 2005, s. 50). Takie potoczne postrzeżenie niepełnosprawności, które początko-

wo charakteryzowało członków klubu sportowego, okazało się błędnie przypisaną i przyczyniającą się do upraszczającej kategoryzacji etykietą (por. Czykwin 2007, s. 32).

Na podstawie przeprowadzonych badań i dokonanych analiz zebranego materiału została zweryfikowana teza, o tym, że niepełnosprawność (w zakresie cech behawioralnych) była przede wszystkim „procesem”, konceptualnym produktem skonstruowanym w toku codziennych interakcji zachodzących zarówno między osobami pełnoprawnymi, jak i w kontaktach z nowo przybyłymi niepełnosprawnymi członkami badanego środowiska. Udało się zatem ustalić, że „bycie niepełnosprawnym” jest społecznie i organizacyjnie tworzone. Zastosowane podejście teoretyczne pozwoliło potwierdzić, że fenomenologicznie zorientowana perspektywa badawczo-analityczna umożliwiła wgląd w procedury organizacyjne, które mogły być następnie opisane i przedstawione władzom badanej instytucji, trenerom bezpośrednio zaangażowanym w proces wprowadzania osoby niepełnosprawnej w działalność sportową, a także pozostałym członkom klubu sportowego. W ten sposób wyniki badań poza ich charakterem poznawczym miały także walor praktyczny i aplikacyjny.

BIBLIOGRAFIA

- Abberley Paul, 1987, *The Concept of Oppression and the Development of a Social Theory of Disability*, „Disability, Handicap and Society”, t. 2(1), s. 5–19.
- Berger Peter, Luckmann Thomas, 1983, *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, tłum. Józef Niżnik, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Blumer Herbert, 2007, *Interakcjonizm symboliczny*, tłum. Grażyna Woroniecka, Nomos, Kraków.
- Bourdieu Pierre, Wacquant Loïc J. D., 2001, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, tłum. Anna Sawisz, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Charmaz Kathy, 1994, *Grounded Theory: Objectivist and Constructivist Methods*, w: Norman Denzin, Yvonna Lincoln (red.), *Handbook of Qualitative Research*, Sage, Thousand Oaks.
- Charmaz Kathy, 1983, *Loss of Self: A Fundamental Form of Suffering in the Chronically Ill*, „Sociology of Health and Illness”, t. 5(2), s. 168–195.
- Czykwin Elżbieta, 2007, *Stygmat społeczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Denzin Norman, 1972, *The Research Act*, w: Jerome G. Manis, Bernard N. Meltze (red.), *Symbolic Interaction: A Reader in Social Psychology*, Allyn & Bacon, Boston.
- Denzin Norman K., 1990, *Reinterpretacja metody biograficznej w socjologii: znaczenie a metoda w analizie biograficznej*, tłum. Nina Nowakowska, w: Jan Włodarek, Marek Ziółkowski (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Poznań.
- Denzin Norman K., Lincoln Yvonna S., 2000, *Introduction: The Discipline and Practise of Qualitative Research*, w: Norman K. Denzin, Yvonna S. Lincoln (red.), *Handbook of Qualitative Research*, Sage, Thousand Oaks [wyd. pol. *Metody badań jakościowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa].
- Durkheim Émile, 1999, *O podziale pracy społecznej*, tłum. Krzysztof Wakar, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Finkelstein Victor, 1980, *Attitudes and Disabled People*, World Rehabilitation Fund, New York.
- Garfinkel Harold, 2007, *Studia z etnometodologii*, tłum. Alina Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- Gąciarz Barbara, 2014, *Model społeczny niepełnosprawności jako podstawa zmian w polityce społecznej*, w: Barbara Gąciarz, Seweryn Rudnicki (red.), *Polscy (nie)pełnosprawni. Od kompleksowej diagnozy do nowego modelu polityki społecznej*, Wydawnictwo AGH, Kraków.
- Gilbert Nigel, Mulkey Michael, 1983, *In Search of the Action*, w: Nigel Gilbert, Peter Abell (red.), *Accounts and Action*, Aldershot, Gower.
- Glaser Barney, 1978, *Theoretical Sensitivity*, Sociology Press, San Francisco.
- Glaser Barney, Strauss Anselm, 2009, *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*, tłum. Marek Gorzko, Nomos, Kraków.
- Gobo Giampietro, 2008a, *Crafting Blindness: Its Organizational Construction in a First Grade School*, „Qualitative Sociology Review”, t. 4, nr 1, s. 92–108.
- Gobo Giampietro, 2008b, *Doing Ethnography*, Sage, Los Angeles.
- Goffman Erving, 2006, *Rytuał interakcyjny*, tłum. Alina Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Goffman Erving, 2011, *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*, tłum. Olena Waśkiewicz, Jacek Łaszcz, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot.
- Hammersley Martyn, Atkinson Paul, 2000, *Metody badań terenowych*, tłum. Sławomir Dymczyk, Zysk i S-ka, Poznań.
- Heritage John, 1984, *Garfinkel and Ethnomethodology*, Polity Press, Cambridge.
- Jakubowska Honorata, 2014, *Gra ciałem. Praktyki i dyskursy różnicowania płci w sporcie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Konecki Krzysztof, 2000, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Konecki Krzysztof, 2010, *Procesy tożsamościowe a dialogiczność jaźni: problem anamnezis*, w: Krzysztof Konecki, Anna Kacperczyk (red.), *Procesy tożsamościowe. Symboliczno-interakcyjny wymiar konstruowania ładu i nieładu społecznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Lane Harlan, 1997, *Construction of Deafness*, w: Lennard J. Davis (red.), *The Disability Studies Reader*, Routledge, New York–London.
- Manterys Aleksander, 2008, *Sytuacje społeczne*, Nomos, Kraków.
- Mead George H., 1975, *Umysł, osobowość, społeczeństwo*, tłum. Zofia Wolińska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Merton Robert, 1982, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, tłum. Ewa Morawska, Jerzy Wertenstein-Żuławski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Niedbalski Jakub, w druku, *Organizacyjne (re)konstruowanie pojęcia niepełnosprawności w środowisku osób uprawiających sport*, „Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej”.
- Nowak Anna, 2005, *Marginalizacja osób niepełnosprawnych*, w: Anna Nowak (red.), *Wybrane społeczno-socjalne aspekty marginalizacji*, Wydawnictwo Śląskiej Wyższej Szkoły Zarządzania, Katowice.
- Oliver Michael, 1990, *The Politics of Disablement*, Palgrave Macmillan, London.
- Oliver Michael, 2009, *Understanding Disability: From Theory to Practice*, Palgrave Macmillan, Basingstoke, Hampshire.
- Ossowski Stanisław, 1983, *O osobliwościach nauk społecznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Parsons Talcott, 1972, *Szkice z teorii socjologicznej*, tłum. Alina Bentkowska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Piotrowski Andrzej, 1982, *Negocjacyjny model interakcji*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 33, s. 27–49.
- Piotrowski Andrzej, 1998, *Ład interakcji. Studia z socjologii interpretatywnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

- Rubin Herbert J., Rubin Irene S., 1997, *Jak zmierzać do celu nie wiążąc sobie rąk. Projektowanie wywiadów jakościowych*, tłum. Marcin Ciechomski, w: Leszek Korporowicz (red.), *Ewaluacja w edukacji*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Sacks Harvey, 1972, *On the Analysability of Stories by Children*, w: John Gumperz, Dell Hymes (red.), *Directions in Sociolinguistics*, Holt, Rhinehart & Winston, New York.
- Scott Robert A., 1969, *The Making of Blind Men: A Study of Adult Socialization*, Transaction, New Brunswick, NJ.
- Strauss Anselm L., 1978, *Negotiations*, Josey-Bass, San Francisco.
- Strauss Anselm L., 1993, *Continual Permutations of Action*, Aldine de Gruyter, New York.
- Strauss Anselm L., 2013, *Zwierciadła i maski. W poszukiwaniu tożsamości*, tłum. Agnieszka Hałas, Nomos, Kraków.
- Strauss Anselm, Corbin Juliet, 1990, *Basics of Qualitative Research: Grounded Theory, Procedures and Techniques*, Sage, London.

THE PROCESS OF CONSTRUCTING THE INTERACTION ORDER BETWEEN
DISABLED AND NON-DISABLED SPORTS PARTICIPANTS:
AN ANALYSIS OF THE PHENOMENON FROM THE PERSPECTIVE
OF THE THEORY OF SYMBOLIC INTERACTIONISM

Summary

This article is based on a study in which the interactions in a sports club between persons with physical disabilities and their non-disabled colleagues were observed. The purpose of the study was to understand and describe the problems faced by sports participants with disabilities when operating within a social, organizational, and physical environment that was not designed for the disabled. The study made it possible to reconstruct how definitions of key notions and situations are developed as a basis for creating and maintaining the interaction order between disabled and non-disabled sports participants. The study used data compiled from open observation of participants and semi-structured interviews. The phenomena were analyzed in accordance with the procedures of Grounded Theory. Symbolic interactionism was used as a theoretical framework in the interpretative paradigm.

Key words / słowa kluczowe

disability / niepełnosprawność, sport / sport, construction of the social order / konstruowanie ładu społecznego, interaction order/ porządek interakcyjny, Grounded Theory / teoria ugruntowana